



GRZEGORZ BRODZIAK
Prezes Zarządu Goodvalley Agro S.A.



Sektor rolno-spożywczy – jak dokonać transformacji ku wyższej produktywności i większej odporności na kryzysy?

W dobie polikryzysu, dotykającego również polskie rolnictwo, niezwykle ważne – m.in. z punktu widzenia bezpieczeństwa żywnościowego kraju – jest wprowadzenie zmian w krajowej polityce rolnej. Ze względu na to, że transformacja to powolny proces, już dziś należy wypracować konkretne rozwiązania, które pozwolą nie tylko załagodzić nastroje powstałe wokół Europejskiego Zielonego Ładu, lecz także wzmocnią międzynarodową pozycję polskich gospodarstw rolnych. Jakie powinno być polskie stanowisko w ramach wielkiej debaty dotyczącej zmian we wspólnej polityce rolnej UE? Gdzie szukać nowych szans dla polskiego sektora rolnego i jak odpowiedzieć na złożone wyzwania współczesności?

Europejski i polski sektor rolny, a także zależny od niego bezpośrednio sektor produkcji żywności, dotyka od kilku lat globalny polikryzys, powodując zachwianie bezpieczeństwa żywnościowego. Pandemia COVID-19 spowodowała zerwanie łańcuchów dostaw i zakłócenia na rynkach, a w jeszcze większym stopniu uczyniła to wojna w Ukrainie. Z tych samych powodów doszło do znaczącego

wzrostu kosztów produkcji i zachwiania bezpieczeństwa energetycznego. Sektor rolny coraz bardziej odczuwa również zmiany klimatu. Dodatkowo, w sektorze produkcji zwierzęcej, znaczące szkody wyrządzają choroby, takie jak afrykański pomór świń czy ptasia grypa.

Na trwający polikryzys nakładają się dodatkowo inne wyzwania dla sektora rolnego:

- rosnąca globalna populacja i potrzeba zwiększenia produkcji żywności, przy jednoczesnym zmniejszeniu jej marnotrawstwa, oraz redukcji olbrzymich globalnych różnic w dostępie do żywności,
- konieczność zaakceptowania kompromisów w umowach handlowych zawieranych przez Unię Europejską w ramach Światowej Organizacji Handlu z państwami oraz organizacjami reprezentującymi kraje trzecie (np. państwa w grupie Mercosur),
- planowana integracja rolnictwa ukraińskiego z jednolitym rynkiem europejskim,
- archaiczna struktura rolnictwa w Polsce (ok. 1,3 mln gospodarstw o średniej powierzchni 11,32 ha) – stanowiąca poważną barierę dla efektywnej transformacji,
- kryzys demograficzny i spadające zainteresowanie pracą w sektorze rolnym,
- poziom debaty publicznej na temat rolnictwa i jego otoczenia (zbyt częste odwoływanie się do nienaukowych i populistycznych przesłanek).

Fundamentalną przyczyną większości dzisiejszych problemów w polskim sektorze rolnym jest nieoptymalna polityka rolna, prowadzona od wielu lat, ukierunkowana na konserwowanie nieefektywnej struktury rolnej i niestymulująca jej zmian w pożądanym kierunku.

W kontekście przywołanych kryzysów, wyzwań i uwarunkowań odpowiedź na postawione w tytule pytanie musi być złożona. W niniejszym artykule nie sposób odnieść się do wszystkich aspektów, dlatego chcę zwrócić

uwagę na przyczynę wielu problemów, z którymi dzisiaj boryka się polskie rolnictwo i które mogą tylko narastać, jeżeli nie zostaną podjęte odpowiednie decyzje i wdrożone działania.

Fundamentalną przyczyną większości dzisiejszych problemów polskiego sektora rolnego jest nieoptymalna polityka rolna, prowadzona od wielu lat, ukierunkowana na konserwowanie nieefektywnej struktury rolnej i niestymulująca jej zmian w pożądanym (z punktu widzenia budowania większej konkurencyjności, odporności i tym samym – zwiększania poziomu bezpieczeństwa żywnościowego) kierunku. Przypomnę, że w Polsce ok. 8% zatrudnionych zaangażowanych jest w działalność rolniczą, dającą około 2,7% produktu krajowego brutto, co świadczy o znacząco niższej efektywności tego sektora w porównaniu z przemysłem i z usługami. Biorąc pod uwagę wysoki odsetek zatrudnionych w rolnictwie, Polska ustępuje jedynie trzem krajom Unii Europejskiej: Rumunii, Bułgarii i Grecji. Dane te pokazują, że w przypadku naszego kraju efektywność pracy w rolnictwie jest niska i że jest jeszcze olbrzymi potencjał do zwiększenia wzrostu gospodarczego. Niestety, między rokiem 2010 a 2020 w Polsce z gospodarstw towarowych, na skutek niewłaściwej polityki agrarnej, ubyło ponad pół miliona hektarów. Te zmiany nie dość, że nie poprawiły struktury agrarnej (średnia wielkość gospodarstwa rolnego zmieniła się w nieodczuwalnym stopniu), to doprowadziły do likwidacji bądź do znaczącego obniżenia potencjału gospodarczego dobrze zorganizowanych, towarowych gospodarstw

rolnych, mogących skutecznie konkurować z innymi gospodarstwami w Unii Europejskiej, a nawet poza nią. W tym kontekście nie mogą być zaskoczeniem dane pokazujące wartość produkcji z jednego hektara użytków rolnych, która w Polsce wyniosła 15,2 tys. euro, natomiast w Czechach – 49,2 tys. euro, w Niemczech – 94,3 tys. euro, a w Danii – ponad 192 tys. euro¹.

Co należy zrobić?

W odniesieniu do wyzwań związanych ze zmianą klimatu uważam, że nadal odpowiedzią jest – zaproponowany w 2019 r. przez Komisję Europejską – Europejski Zielony Ład (EZŁ), który ma kształtować przyszły model rolnictwa przede wszystkim w oparciu o strategię: „Od pola do stołu” i na rzecz bioróżnorodności. Protesty rolnicze, które miały miejsce na początku 2024 r. w Polsce i w większości państw Unii, wynikały zarówno z trwających od kilku lat zawirowań rynkowych i spadku opłacalności produkcji (spowodowanych głównie wybuchem wojny w Ukrainie), jak też były związane z obawami wobec proponowanych w ramach EZŁ ograniczeń w stosowaniu pestycydów, nawozów, antybiotyków, nowych norm dobrostanu zwierząt czy zwiększeniu udziału rolnictwa organicznego. Wydaje się, że brak zrozumienia dla istoty założeń EZŁ i ich znaczenia dla przyszłości naszej planety jest dość powszechny. Przeważa jednak zwykła obawa związana z procesem zmiany.

W świetle danych o kolejnych rekordowych wzrostach temperatury w roku 2024 i w obliczu katastrofalnych zjawisk pogodowych (jak długotrwałe susze, nawalne deszcze czy powodzie), nie możemy mieć wątpliwości, że również rolnictwo powinno przeprowadzić transformację w kierunku bardziej zrównoważonych praktyk i technologii. Aby tak się stało, potrzebna jest rozsądna modyfikacja założeń EZŁ (choć należy wskazać, że ten proces już ma miejsce) i jednocześnie mądra alokacja środków finansowych na przeprowadzenie transformacji.

Niestety, między rokiem 2010 a 2020 w Polsce z gospodarstw towarowych, na skutek niewłaściwej polityki agrarnej, ubyło ponad pół miliona hektarów. Te zmiany nie dość, że nie poprawiły struktury agrarnej, to doprowadziły do likwidacji bądź do znaczącego obniżenia potencjału gospodarczego dobrze zorganizowanych, towarowych gospodarstw rolnych, mogących skutecznie konkurować z innymi gospodarstwami w Unii Europejskiej, a nawet poza nią.

Zainicjowany przez Przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen w styczniu 2024 r. dialog strategiczny na temat przyszłości unijnego rolnictwa miał na celu uspokojenie i uporządkowanie emocjonalnej debaty i wypracowanie dobrych rozwiązań, budujących wspólną wizję europejskiego rolnictwa. Niestety, sprawozdanie końcowe na temat przyszłości rolnictwa, opublikowane

¹ Dane Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej za 2018 rok.

4 września tego roku², które zawiera ocenę wyzwań i możliwości, jak również szereg zaleceń dla Komisji Europejskiej, wywołało falę krytyki wielu organizacji związanych ze środowiskiem rolniczym. Również Krajowa Rada Izb Rolniczych oceniła je negatywnie m.in. za:

- brak transparentności opracowywania dokumentu i konsultacji z rolnikami,
- całkowitą zmianę podejścia do finansowania wspólnej polityki rolnej (WPR) po 2027 roku,
- plan marginalizacji i wyeliminowania produkcji zwierzęcej,
- zmianę celów polityki promocji WPR,
- dalsze zaostrzenie rygorów środowiskowych i klimatycznych,
- niedostateczne uwzględnienie integracji Ukrainy z rynkiem unijnym.

Z drugiej strony, opublikowany 9 września br. raport Mario Draghiego³ dobitnie pokazuje, jak systematycznie postępuje spadek pozycji gospodarczej Europy. Powodem takiego stanu rzeczy jest:

- zmniejszenie produktywności,
- brak innowacyjności,
- niedobór wykwalifikowanych pracowników,
- wysokie ceny energii,
- koszty transformacji klimatycznej i zmiany w handlu międzynarodowym, nierzadko polegające na nieuczciwej konkurencji.

2 Zob. *Najważniejsze inicjatywy: strategiczny dialog na temat przyszłości rolnictwa w UE*, https://agriculture.ec.europa.eu/common-agricultural-policy/cap-overview/main-initiatives-strategic-dialogue-future-eu-agriculture_pl [dostęp online].

3 Zob. Raport Mario Draghiego: https://commission.europa.eu/topics/strengthening-european-competitiveness/eu-competitiveness-looking-ahead_en [dostęp online].

Po lekturze obu dokumentów powstaje wrażenie, że trudno będzie pogodzić ambitne plany środowiskowe i klimatyczne z odbudową i utrzymaniem konkurencyjnej pozycji UE na rynku globalnym. Dlatego tym bardziej potrzebny jest rzeczywisty i rzetelny dialog, aby przy nakładających się na siebie kryzysach wypracować efektywną strategię, której skutkiem nie będzie bezmyślna redukcja produkcji (szczególnie zwierzęcej), lecz zmiana podejścia i przemyślana transformacja, pozwalająca nadal zapewniać Europie bezpieczeństwo żywnościowe, przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu rolnictwa na środowisko naturalne i klimat. Potrzebne jest również zrozumienie, że rolnictwo może być nie tyle problemem, co skutecznym rozwiązaniem dla kryzysu klimatycznego, dzięki sekwestrowaniu dużych ilości gazów cieplarnianych.

Brak zrozumienia dla istoty założeń Europejskiego Zielonego Ładu i ich znaczenia dla przyszłości naszej planety, w tym rolnictwa, wydaje się dość powszechny. Podobnie jak obawy przed procesem zmian.

W odniesieniu do kształtowania długofalowej polityki rolnej, która stopniowo będzie prowadzić do pożądanych zmian w strukturze agrarnej i wzmacniania pozycji polskich gospodarstw, powinniśmy wykorzystać naszą prezydencję w Radzie UE i zwrócić uwagę na następujące, kluczowe kwestie w procesie formułowania nowej wspólnej polityki rolnej:

1. Szanse i zagrożenia związane z planowanym (i z punktu widzenia geopolityki

– koniecznym) poszerzeniem UE o Ukrainę i inne państwa Europy Wschodniej.

W tym temacie konieczne jest racjonalne przygotowanie się do większej podaży tańszych płodów rolnych na rynek polski i unijny oraz wykorzystanie tej możliwości do rozwinięcia produkcji zwierzęcej, przetwórstwa rolno-spożywczego oraz produkcji wysokomarżowej. Ważna będzie rozbudowa infrastruktury transportowej i przeładunkowej przy wykorzystaniu środków unijnych.

2. Kształtowanie polityki rolnej w taki sposób, aby utrzymać bezpieczeństwo żywnościowe w skali krajów członkowskich i całej Unii poprzez konieczną modyfikację wsparcia i nieeliminowanie gospodarstw z potencjałem rozwojowym, mogących sprostać wymogom rolnictwa zrównoważonego i efektywnie wykorzystać możliwości rolnictwa cyfrowego. Uwzględnienie dużych gospodarstw towarowych w programach wsparcia i wykorzystanie ich potencjału jako integratorów w produkcji rolnej i centrów wiedzy. Wstrzymanie działań prowadzących do likwidacji lub ograniczenia produkcji gospodarstw towarowych i wdrożenie regulacji wspierających ich zrównoważony rozwój.
3. Przegląd założeń strategii EZŁ dotyczących rolnictwa i jego otoczenia, uwzględniający szerokie konsultacje społeczne, tak aby sektor mógł skutecznie, a także bez zbędnych kosztów i ograniczenia produkcji, dokonać koniecznej transformacji w kierunku modelu zrównoważonego, odpowiadającego zmieniającemu się klimatowi oraz nowym warunkom

Przy nakładających się na siebie kryzysach tym bardziej potrzebny jest rzeczowy i rzetelny dialog mający szansę doprowadzić do wypracowania efektywnej strategii, której skutkiem nie będzie bezmyślna redukcja produkcji (szczególnie zwierzęcej), lecz zmiana podejścia i przemyślana transformacja. Strategii, która zapewni Europie bezpieczeństwo żywnościowe, ale równocześnie ograniczy wpływ rolnictwa na środowisko naturalne i klimat.

środowiskowym, w tym wspieranie rozwoju modelu gospodarki obiegu zamkniętego, rolnictwa regeneratywnego i produkcji energii odnawialnej na obszarach wiejskich.

4. Wskazanie na konieczność odpowiedzialnego rozwoju produkcji zwierzęcej, zintegrowanej z produkcją roślinną i spełniającej wymogi rolnictwa zrównoważonego, z uwzględnieniem rozwiązań zmniejszających wpływ tego sektora na środowisko i zmianę klimatu.
5. Wdrożenie rozwiązań regulacyjnych i mechanizmów zachęcających do większej integracji pionowej i poziomej w sektorze rolno-spożywczym, prowadzącej do zwiększenia efektywności producentów rolnych i polepszenia współpracy między producentami i przetwórcami. Tym samym – wzmocnienie konkurencyjności rolnictwa europejskiego.
6. Odpowiednia polityka informacyjna i promocyjna (oparta o wiedzę naukową i rzetelne źródła informacji) dotycząca produkcji rolnej i produkcji żywności – tj. pozwalająca konsumentowi zrozumieć

złożoność tej produkcji i znaczenie każdego z jej ogniw, w tym produkcji zwierzęcej jako elementu zapewniającego właściwe funkcjonowanie całego cyklu biologicznego.

7. Kształtowanie wspólnej polityki rolnej w oparciu o zasady ekonomii, wiedzę naukową i sprawdzone dobre praktyki, z odpowiednim uwzględnieniem aspektów środowiskowych oraz społecznych.

Ponieważ każda transformacja sektora rolnego jest procesem bardzo powolnym, konieczne jest mądre i długofalowe planowanie, aby polskie rolnictwo, które najprawdopodobniej będzie funkcjonować w warunkach zmodyfikowanego Europejskiego Zielonego Ładu, nadal miało zdolność produkcji niezbędnej ilości żywności na potrzeby rynku krajowego oraz by mogło sprostać konkurencji ze strony nie tylko naszych sąsiadów w Unii Europejskiej, ale również producentów z rynku światowego.

W warunkach gospodarki wolnorynkowej sukces gospodarstwa rolnego, mierzony jego efektywnością i odpornością na kryzysy, zależy w dużej mierze od sprawności gospodarowania, zarządzania, konkurencyjności i innowacyjności. Niezbędny jest dostęp do kapitału, *know-how* czy też rzetelnych informacji rynkowych. Istotę stanowi również

umiejętność radzenia sobie w zmiennych warunkach rynkowych, gospodarczych i klimatycznych. Wypracowanie i utrzymanie przewagi konkurencyjnej jest łatwiejsze dzięki efektowi skali, racjonalnemu obniżaniu kosztów, wdrażaniu wysokich standardów technologicznych i środowiskowych i finalnie – oferowaniu wysokiej jakości produktów w dużych partiach.

Ponieważ każda transformacja sektora rolnego jest procesem bardzo powolnym, konieczne jest mądre i długofalowe planowanie, aby polskie rolnictwo, które najprawdopodobniej będzie funkcjonować w warunkach zmodyfikowanego Europejskiego Zielonego Ładu, nadal miało zdolność produkcji niezbędnej ilości żywności na potrzeby rynku krajowego oraz by mogło sprostać konkurencji ze strony nie tylko naszych sąsiadów w Unii Europejskiej, ale również producentów z rynku światowego, którzy najprawdopodobniej będą uzyskiwać coraz większy dostęp do rynku unijnego na podstawie umów o wolnym handlu. W procesie transformacji konieczne będzie pogodzenie wielowiekowej tradycji, kultury i obyczajów z koniecznością transformacji wsi polskiej w odpowiedzi na obecne i przyszłe kryzysy. To nie będzie łatwe zadanie i należy oczekiwać, że konieczna będzie akceptacja pewnych kosztów społecznych. ■



Grzegorz Brodziak – Prezes Zarządu Goodvalley Agro S.A. Absolwent Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (filologia skandynawska) oraz Organizacji i Zarządzania (Akademia im. Leona Koźmińskiego w Warszawie oraz Politechnika Koszalińska). Absolwent Akademii Psychologii Biznesu prowadzonej przez Politechnikę Warszawską, a także podyplomowych studiów na Wydziale Rolnictwa i Ekologii SGGW. Ekspert w dziedzinach zarządzania strategicznego, polityki oraz prawa w obszarze rolnictwa, a także kwestii związanych z energią odnawialną i zmianami klimatu. Wiceprezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej Polpig, Prezes Zarządu Polskiej Federacji Rolnej, Prezes Samodzielnego Koła Terenowego Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Człuchowie. Współpracuje z UN Global Compact Network. Inicjator i współorganizator pierwszej konferencji klimatycznej w Człuchowie w 2022 r.

Partnerzy „PPG”

